

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA BŁ. KS. JÓZEFA KURZAWĘ SYNA ZIEMI KALISKIEJ



Fot. 1 Błogosławiony ks. Józef Kurzawa

### Streszczenie:

Ks. Józef Kurzawa urodził się 6 stycznia 1910r. w Świerczynie k. Kalisza w dawnej parafii Giżyce, a obecnie parafii Brzeziny. Ukończył w latach 1922-1928 Państwowe Gimnazjum Humanistyczne im. Adama Asnyka w Kaliszu należąc do Sodalicii Mariańskiej i Bratniaka. Po maturze w 1931r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Jarocinie. W tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, otrzymując w dniu 14 czerwca 1936r. święcenia kapłańskie. Następnie 1 sierpnia objął funkcję wikariusza parafii Osiecinicy znajdującej się pomiędzy Inowrocławiem i Włocławkiem oraz został prefektem miejscowej szkoły. Po północy 24 maja 1940 roku został wraz z ks. proboszczem Wincentym Matuszewskim w bestialski sposób zamordowany przez niemieckich oprawców przy drodze do Witowa. W przekonaniu ludności, śmierć ks. Kurzawy i ks. Matuszewskiego była m.in. aktem zemsty za zorganizowanie procesji Bożego Ciała. Ks.

proboszcz Wincenty Matuszewski usilnie prosił ks. Józefa Kurzawę, by ratował swoje młode życie poprzez opuszczenie Osiecin z czego ks. Józef nie skorzystał. Gdy prowadzono ich na męczeńską śmierć, ks. Józef zaślaniał sędziwego proboszcza sobą przed uderzeniami oprawców mówiąc „Ja Ciebie ojciec nie zostawię”. W dniu 13 czerwca 1999 roku Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł na ołtarze 108 męczenników z okresu II Wojny Światowej, wśród których znaleźli się ks. proboszcz Wincenty Matuszewski i ks. wikariusz Józef Kurzawa.

**Słowa kluczowe:** ks. Józef Kurzawa, Świerczyna w parafii Brzeziny, Kalisz, Włocławek, Osiecinicy w Diecezji włocławskiej, błogosławiony

### Wprowadzenie

Minione stulecie XX wieku z jednej strony chlubi się wielkimi odkryciami i postępem cywilizacyjnym w wielu dziedzinach nauki i techniki. Natomiast z drugiej strony minione stulecie jak żadne inne, odsłoniło zło uzbrojone w nowe możliwości techniczne, które zwróciło się ku niszczeniu drugiego człowieka i otaczającego go świata. Tak dużo naszych braci i siostr w okresie II Wojny Światowej oddało życie tylko dlatego, że byli Polakami i chrześcijanami.

Na świadectwo nam i przyszłym pokoleniom dnia 13 czerwca 1999 r. katalog Błogosławionych Męczenników za wiarę z okresu II Wojny Światowej powiększony został o grono 108 heroicznych świadków wiary naszych Rodaków, którzy ponieśli śmierć z rąk hitlerowskich oprawców. Wśród nich by bł. ks. Józef Kurzawa, który wypowiedział pamiętne słowa do Proboszcza parafii Osiecinicy Diecezji Włocławskiej bł. ks. Wincentego Matuszewskiego „Ja Ciebie, Ojciec, nie zostawię. Jeżeli zginiemy, to zginiemy razem”.

Ks. Józef Kurzawa urodził się 6 stycznia 1910 r. w Świerczynie k. Kalisza w dawnej parafii Giżyce, a obecnie parafii Brzeziny, powołanej w 1923r.. Rodzicami jego byli Jan strażnik leśny Kaliskich lasów i Józefa z domu Archańska natomiast chrzestnymi byli Piotr Karbowski i Anastazja Kurzawa.

Ks. Józef Kurzawa prawdopodobnie początkowo uczęszczał do Szkoły Podstawowej znajdującej się w dawnym drewnianym budynku w Ostrowie Kaliskim, która rozpoczęła swoją działalność w 1895 roku. W dniu 27 grudnia 1918 r. szkolnictwem w gm. Ostrów Kaliski zajmował się tzw. dozór szkolny zwany komitetem w skład którego wchodził: E. Schloser, J. Tomczyk, T. Skretny, J. Wojciechowski, Wł. Witczak i ks. Stanisław Szydłowski.

W latach 1922-1928 uczęszczał do Państwowego Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Asnyka zlokalizowanego w Parafii Rzymo – katolickiej pw. św. Mikołaja, w Kaliszu. W gimnazjum kaliskim należał do Sodalicyj Mariańskiej i Bratniaka.

Na początku XIV w. w Kaliszu istniały dwie szkoły parafialne zwane miejskimi lub mniejszymi. Przy parafii Najświętszej Marii Panny otworzono placówkę oświatową, przenosząc także wraz z godnością kolegiaty szkołę kolegiacką. Natomiast przy kościele św. Mikołaja założono szkołę parafialną w domu klasztornym. W czasach Kazimierza Wielkiego, dzielnica kaliska należała do najgęściej zaludnionych ziem ówczesnej Polski, natomiast Kalisz należał do znaczących miast Wielkopolski. Zauważalne były związki kaliszian z Uniwersytetem Krakowskim w 1584 r. Staraniem Prymasa Karnkowskiego otworzono w Kaliszu kolegium jezuickie. W następstwie likwidacji zakonu jezuitów oraz przyjęcia całego szkolnictwa przez władze świeckie, powołano w 1773 r. Szkołę Komisji Edukacji Narodowej, która kontynuowała swoje działania do 1793 roku. W roku 1793 powstała Szkoła „Akademicka” w czasach zaboru pruskiego, która trwała do 1806 roku,

Jesienią 1806 roku doszło do wyzwolenia Kalisza spod okupacji pruskiej. W 1807 roku w okresie Księstwa Warszawskiego utworzono Izbę Edukacyjną, której powierzono wszystkie sprawy dotyczące oświaty. Z początkiem roku szkolnego 1807/1808 Szkoła Akademicka w Kaliszu została przemianowana na królewskie gimnazjum które funkcjonowało do 1815 r. W okresie 1815 – 1830/31 Szkoła Kaliska w okresie istnienia Królestwa Polskiego działała pod zaborem rosyjskim. Losy szkoły w okresie międzypowstaniowym 1830 – 1863 połączone były z działalnością czterech Wydziałów a mianowicie związanych z rozpoczętą w 1826 r. Szkołą kontynuowaną do 1833 r. oraz Szkołą Obwodową Filologiczną (1833 – 1845), która w latach 1842-1845 nosiła nazwę Szkoły Powiatowej i Wyższej Szkoły Realnej (1845 – 1862) oraz początkami działalności Gimnazjum Filologicznego (1862-1866). W roku szkolnym 1866/1867 Gimnazjum Filologiczne przemianowano na Męskie Gimnazjum Klasyczne (1866 – 1914 r.). W okresie od 1916 – 1923 funkcjonowało w Kaliszu, Miejskie Gimnazjum Filologiczne Męskie oraz Seminarium Nauczycielskie. W 1923 r. Seminarium Nauczycielskie przeniesiono do Liskowa, a Miejskie Gimnazjum z inicjatywy wychowanków – prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego i Sławomira Czerwińskiego zostało upaństwowione otrzymując nazwę: Państwowe Gimnazjum Humanistyczne im. Adama Asnyka. W latach 1918 – 1928 egzamin maturalny w Gimnazjum zdało 158 uczniów.

Obecne Liceum im. Adama Asnyka prawdopodobnie, jak twierdzą historycy, wywodzi się bezpośrednio od Kolonii Akademickiej, powołanej w Kaliszu w 1389 r., jako szkoły pozostającej pod opieką Akademii Krakowskiej. Szkoła prawdopodobnie zmieniła swą nazwę dwanaście razy. Do szkoły uczęszczało wielu wybitnych znanych ludzi.

Obok harcerstwa w okresie międzywojennym w szkole żywą działalność prowadził ruch sodalicyjny, mający za zadanie formowanie postaw religijnych młodzieży. Sodalicyja Mariańska pod wezwaniem św. Kazimierza funkcjonowała w szkole przez niemal cały okres międzywojenny i stanowiła najliczniejszą organizację religijną. Po uchwaleniu konstytucji marcowej, dającej wyznaniu rzymsko – katolickiemu uprzywilejowaną pozycję i po podpisa-

niu w 1925 r. konkordatu ze Stolicą Apostolską wprowadzono obowiązek religii w szkole. Do Sodalicji Mariańskiej w latach 1927 – 1928 należał co czwarty uczeń gimnazjum. Poza uczestnictwem w obrzędach religijnych swoją działalność Sodalicja kierowała w stronę przygotowywania odczytów i spotkań koleżeńskich. Istotnym wydarzeniem w życiu Sodalicji Mariańskiej były kongresy w których brali udział przedstawiciele zarządu szkolnego. Do ważniejszych kongresów należał zorganizowany w Częstochowie. W 1945 r. pomimo podejmowanych prób, Sodalicja Mariańska nie miała szans na odrodzenie się w życiu szkoły.

Po maturze ks. Józef Kurzawa zgłosił się do wojska, gdzie skierowany został do Szkoły Podchorążych w Jarocinie, którą ukończył w 1931 roku. W tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Czynn timer udział się w Seminarium działalnością w różnych organizacjach klerykalnych a mianowicie: Bratniaku, Kole Abstynentów, Stowarzyszeniu Tercjarzy św. Franciszka.

W dniu 14 czerwca 1936 r. został wyswięcony na kapłana. Następnie 1 sierpnia objął funkcję wikariusza parafii Osiećciny, zostając także prefektem miejscowej szkoły. Uczniowie ks. Józefa Kurzawy wspominają Jego jako człowieka oddanego młodzieży, starającego się być dla młodych ludzi przewodnikiem w wierze oraz ich przyjacielem. Udzielał dyskretnie biednym uczniom jak i ich rodzinom pomocy materialnej. Głoszone przez ks. J. Kurzawę kazania były „porywające” i zawierające głębokie treści wiary. Był duszpasterzem powszechnie uważanym i kochanym przez wiernych oraz bardzo cenionym przez swojego proboszcza, ks. W. Matuszewskiego, którego szanował jak ojca.

Do Solidacji Mariańskiej w Wadowicach 14 grudnia 1935 roku został przyjęty Karol Wojtyła. Najpierw był sekretarzem i skarbnikiem, a następnie w latach 1936 – 1938 przez dwie kadencje prezesem (do 20 marca 1938 roku). Solidacja uczniów Państwowego Gimnazjum w Wadowicach została utworzona pod patronatem Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej i św. Stanisława Kostki. Obowiązki moderatora pełnił ksiądz dr Edward Zacher, katecheta szkolny Karola Wojtyły.

Sodalitium (łac.) oznacza braterstwo lub stowarzyszenie. Od tego słowa wywodzi się nazwa Solidacja Mariańska.

### **Wspomnienia śp. ks. infułata dr Bolesława Kurzawy o bracie Józefie (mowa z dnia 2 czerwca 1990)**

Wspomnienia napisane przez brata ks. Infułata dr Bolesława Kurzawę na kolanach, w aucie podczas podróży z Łodzi do Osiećcin, w której dowiedział się od ks. Biskupa Henryka Muszyńskiego, że podczas Mszy św. tego dnia, tj. 2 czerwca 1990 roku ma „coś” powiedzieć o swoim bracie.

Cyt. *„Wywodzi się z licznej rodziny. Było nas trzech braci i siedem siostr. Ojciec nasz był leśnikiem. Wychowywaliśmy się częściowo na wsi a częściowo w Kaliszu.*

*Starożytnie dzieje Kalisza przemawiały ogromnie do naszej wyobraźni i kształtowały przywiązanie do tego grodu. Kontakt z przyrodą uwrażliwił nasze rodzeństwo na piękno przyrody. Atmosferę domową cechował patriotyzm i głęboka wiara. Ojciec, choć dość surowy, ale wyrozumiały, sprawiedliwy, lubił dzieci, najmłodsze z rodzeństwa brał nieraz na kolana i opowiadał różne powiastki lub śpiewał.*

*Matka, z domu Archańska, miała w sobie coś z tego nazwiska: dobra, cierpliwa i bardzo religijna. Jej zawdzięczamy wszczęcie nam głębokiej wiary.*

*Jeśli chodzi o religijność mojego Brata Józefa, to objawiała się ona w całej Jego postawie, w której wyrażała się jego zdecydowanie, stanowczość, wierność przyjętym zasadom, przy całej naturalności, koleżeńskości, pogody ducha i otwartości na świat i ludzi. Pacierz wieczorny i poranny był regułą, jak również uczęszczanie na Mszę św. i na nabożeństwa. Lubiał szczególnie uczęszczać w nabożeństwach majowych. Jego kontakt z Bogiem na co dzień*



wyrażał się w regularnym nawiedzaniu Kościoła i krótkiej modlitwie przed każdym pójściem do szkoły. Szczególnie w czasach uczęszczania do gimnazjum Adama Asnyka w Kaliszu.

*W gimnazjum należał do Sodalicji Mariańskiej i Bratniaka.*

*W seminarium należał do Koła Abstynentów i Tercjarzy św. Franciszka, a szczególnie jako subdiakon i diakon pilnie się przykładał do swej formacji kapłańskiej pod względem teologicznym i duchowym. Kochał liturgię i śpiew gregoriański, którego melodiami napępiał dom rodzinny w czasie wakacji. Odznaczał się dużym uspołecznieniem.*

*W seminarium, jak już wspomniałem, należał do Koła Abstynentów, Tercjarzy św. Franciszka z Asyżu, Sodalicji Mariańskiej, a jako diakon miał opiekę duchową nad służbą seminaryjną. Lubił sport i prowadził poranną gimnastykę Alumnów, żeby sprawdzić i umocnić swoje powołanie przed pójściem do seminarium, wstąpił do wojska, do Podchorążówki (Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty w Jarocinie).*

*Dla mnie osobiście był wzorem dobrego ucznia w gimnazjum i wzorowym Klerykiem. Jako młody Kapłan, gdy przyjechał do domu, mówił, że ma bardzo dużo pracy, ale jest zadowolony z niej, bo może dużo dobrego zrobić dla dzieci i młodzieży.*

*Jak najlepiej się wyrażał o swoim Proboszczu ks. Kanoniku Wincentym Matuszewskim.*

*Gdy we wrześniu 1939 roku odwiedziłem Osiecinę z moim kolegą klerykiem Stanisławem Dąbrowskim, na probostwie doznaliśmy niezwyklej gościnności, odczuliśmy dobroć ojcowskiego serca ks. Kanonika i bezpośrednią koleżeńską moją Brata.*

### **Wspomnienia o bracie Józefie śp. Danieli Napierały (wywiad autora Z.J. Małeckiego z dnia 9 sierpnia 2005)**

*Cyt. „Brat Józef Kurzawa urodził się 6 stycznia 1910 roku w Świerczynie w ówczesnej parafii Giżyce, gdzie został ochrzczony. W następnym roku ojciec Jan wraz z rodziną służbowo został przeniesiony do leśniczówki w Pieczyiskach k. Brzezin. Ojciec będący gajowym zajmujący się wyrębem drzew i następnie zalesianiem wyrębu był przenoszony do pracy przez nadleśniczego do różnych miejsc. W Pieczyiskach urodził się 14 września 1912 roku brat Bolesław.*

*Z leśniczówki Pieczyiska ojciec wraz z rodziną przeniesiony został do leśniczówki w Wolicy k. Kalisza, skąd bracia Józef i Bolesław kontynuowali naukę w Szkole Podstawowej w Kaliszu. Po ukończeniu szkoły podstawowej brat Józef rozpoczął w roku 1922 edukację w Gimnazjum Humanistycznym im. Adama Asnyka, które ukończył w 1928 roku. Po maturze zgłosił się do wojska, gdzie skierowany został do Szkoły Podchorążych w Jarocinie, którą ukończył*

*w 1931 roku. Tego samego roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Temat pracy dyplomowej na ukończenie studiów związany był z postacią Chrystusa Pana, a mianowicie: „Proces Chrystusa Pana”, 14 czerwca 1936 r. został wyświęcony na kapłana.*

*Brat Józef ukończył seminarium z wyróżnieniem, za co otrzymał 500 złotych nagrody. Jednak nagrodę nie przeznaczył dla siebie, 200 złotych podarował koledze z gimnazjum, któremu spalił się dom w Opatówku, natomiast pozostałe 300 zł przekazał ojcu.*

*Do pracy duszpasterskiej został skierowany z dniem 1 sierpnia 1936 roku do parafii Osiecinę, gdzie objął funkcję wikariusza prefekta miejscowej szkoły. Gdy 1 września rozpoczęły się działania wojenne i 10 września pojawiło się wojsko hitlerowskie, brat Józef pozostał razem z proboszczem w parafii pełniąc posługę duszpasterską, pomimo zagrożenia życia ze strony władz okupacyjnych. Świadomość niebezpieczeństwa narastała po egzekucji ośmiu księży z okolicznych parafii, dokonanej 31 października 1939 roku w pobliskim Piotrowie, a później po masowych aresztowaniach duchowieństwa w całej diecezji. Ks. Proboszcz usilnie prosił brata Józefa, by ratował swoje młode życie, ponieważ w przyszłości będzie potrzebny Kościołowi i Ojczyźnie.. Po dość długiej namowie Proboszcza brat Józef rowerem powrócił*



*do rodzinnego domu w Świerczynie, w którym zamieszkaliśmy na przełomie 1937/1938 roku. Proboszcz parafii Brzeziny k. Kalisza, ks. Topolski poczynił starania związane z pomocą bratu Józefowi i nawet załatwiono jemu pracę w lesie. Jednak po dwóch dniach brat Józef zdecydował się powrócić do swej parafii w Osiecinach. Pamiętnego ostatniego dnia, kilka godzin pozostawał w samotności w pokoju, z którego wyszedł oznajmiając, że powraca do Osiecin. Pożegnał się z rodziną. Matka, przeczując jego zamiary, przygotowała „tobolek” z żywnością, który przekazała jemu na drogę.*

*Do dnia dzisiejszego tajemnicą jest zniszczenie (prawdopodobnie spalenie) wszelkiej dokumentacji osobistej (listów, zdjęć itp.) przez brata Józefa, której nie znaleziono. Jedynym zdjęciem, jakie pozostało, to zdjęcie wykonane ze starego negatywu (częściowo zniszczonego). Wspominam brata Józefa jako bardzo opiekuńczego i bawiącego się z nami jako młodszym rodzeństwem oraz człowieka wielkiej wiary.”*

### **Historia z ostatnich miesięcy życia ks. Józefa Kurzawy**

Po wybuchu II Wojny Światowej, 10 września 1939 r., Niemcy zatrzymali 22 zakładników spośród miejscowej ludności. Zatrzymanym grożono rozstrzelaniem w przypadku podejmowania jakichkolwiek akcji przeciw okupantom. Wśród zatrzymanych był ks. proboszcz Wincenty Matuszewski, którego zwolniono ze względu na szacunek ze strony mieszkańców pochodzenia niemieckiego. Księża nie opuścili parafii w Osiecinach, pełniąc posługę duszpasterską pomimo represji stosowanych wobec duchowieństwa przez władze niemieckie. Dnia 31 października 1939 r. dokonano w pobliskim Piotrowie egzekucję 8 księży z okolicznych parafii.

Przez pierwsze miesiące okupacji, kiedy burmistrzem Osiecin był miejscowy Niemiec Leonard Arndt, człowiek, który darzył szacunkiem pracujących tu księży, posługa duszpasterska prowadzona była bez większych przeszkód.

Od połowy lutego 1940 r., kiedy funkcję komendanta policji w Osiecinach objął Johan Pichler, a szczególnie gdy 17 kwietnia burmistrzem został Ernst Daub, znany w okręgu Saary ze zwalczania duchowieństwa katolickiego, zaczęły się nasilać represje. Gdy 22 maja 1940 roku, bł. ks. Józef Kurzawa otrzymał z policji nakaz przeprowadzenia się z wikariatki na plebanię, nie przypuszczał, iż jest to w rzeczywistości przygotowanie do jednoczesnego aresztowania i zamordowania go razem z proboszczem.

W nocy 21 maja po libacji Pichler i Daub w towarzystwie pomocniczego żandarma Krügera, przeprowadzili rewizję na plebani pod pozorem szukania ukrytej przez księży broni. Księża doskonale zdawali sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa. Ostrzegani byli kilkakrotnie wcześniej przez byłego burmistrza Leonarda Arndta.

W Boże Ciało ołtarzy w Osiecinach nie zbudowano, ale odbyła się procesja jedynie wokół kościoła. Pod wpływem nalegania przez Proboszcza, po procesji Bożego Ciała, ks. Józef Kurzawa zdecydował się wyjechać rowerem do sąsiedniej parafii Kościelna Wieś. Przed wieczorem jednak powrócił. Tego wieczoru księża do późnych godzin pozostali razem na modlitwie. Ostatnie, dramatyczne ostrzeżenie poprzez stróża nocnego Mariana Rogalskiego, przekazał im właściciel gospody Edmund Arnd, brat Leonarda który podsłuchiwał zbrodnicze plany Dauba i Pichlera. Księża i w tym przypadku nie opuścili plebanii. Po północy 24 maja 1940 r. na plebani pojawili się Pichler i Daub, by ich aresztować. Gdy prowadzono ich, ks. Józef osłaniał sędziwego proboszcza sobą przed uderzeniami oprawców mówiąc „Ja ciebie ojcze, nie zostawię”. Małym osobowym „opłem” należącym do Willego Fritza Haacka z pobliskiego Piotrkowa, zasłużonego członka hitlerowskiej partii NSDAP, powieziono kapłanów w kierunku Witowa. Między Samszycami a Witowem, gdzie nie było domów, zatrzymali samochód. Kazali księżom wysiąść, po czym Pichler i Daub strzałami z bliskiej odległości pozbawili ich życia. Nad ranem 24 maja znaleziono ciała zabitych duszpasterzy pozostawio-

nych w rowie przy drodze do Witowa. Tego samego dnia, około południa, ciała księży zostały przewiezione do Osiecin wozem konnym i umieszczone w przybudówce szpitala, gdzie obecnie mieści się ośrodek zdrowia. Następnego dnia na zlecenie prokuratury hitlerowskiej przeprowadzona została sekcja zwłok ofiar, której dokonał dr Kleinofen. Ks. Józef Kurzawa miał zmasakrowaną twarz i połamane ręce.

Ks. Roman Wiliński, odwiedzając swoją rodzinę w Witowie, odnotował m.in. w swoich wspomnieniach: *„Twarz ks. Kurzawy była sina, opuchła, posiniaczona, o wysadzonym jednym oku od kuli zadanej z tyłu, pełna pasemek krwi. Jedną skierowaną ręką trzymał się za bok, gdzie widocznie ugodziła kula”*.

W przekonaniu ludności, śmierć ks. Kurzawy i ks. Matuszewskiego była aktem zemsty niemieckich oprawców za zorganizowanie procesji Bożego Ciała. W oparciu o odnalezione w 1993 roku akta „procesu”, który odbył się w Sądzie Specjalnym w Inowrocławiu, zabójstwo duszpasterzy z Osiecin można stwierdzić, że była to zbrodnia przygotowana wcześniej, a procesja eucharystyczna mogła jedynie spowodować przyspieszenie. Okazało się, że głównym punktem oskarżenia wobec sprawców było nie tyle: zabójstwo samo w sobie, ile popełnienie go z premedytacją przez niższych funkcjonariuszy aparatu hitlerowskiego na własną rękę i które to „dało do ręki broń propagandzie wrogiej III Rzeczy”.

Ku powszechnemu zaskoczeniu administracja nazistowska pozwoliła na uroczysty pogrzeb w dniu 27 maja, w czasie którego nawet sami zabójcy, jeszcze nie aresztowani, z polecenia wyższych władz policyjnych przyszli do kościoła oddać zmarłym honory wojskowe.

Razem ze swoim proboszczem, z którym tak bardzo go połączyły więzy kapłańskiego braterstwa, został pochowany we wspólnej mogile na cmentarzu parafialnym w Osiecinach.

W dniach 6, 10 i 11 czerwca 1940 roku w Sądzie Specjalnym w Inowrocławiu została przeprowadzona przeciwko oprawcom rozprawa. Dochodzenie rozpoczęto w następstwie starań niemieckich rodzin, mieszkających od dawna na terenie parafii Osiecin, którzy przejawiali duży szacunek do ks. proboszcza Matuszewskiego. Odnaleziona w 1993 r. dokumentacja procesowa odsłoniła wiele nieznanych epizodów tego morderstwa. Główny sprawca, 44 letni Johan Pichler, był Austriakiem. Urodził się w rodzinie katolickiej. W 1920 roku wstąpił do policji. Od czasu aneksji Austrii do III Rzeszy znalazł się w żandarmerii hitlerowskiej, będąc zasłużonym członkiem partii narodowo – socjalistycznej. Deklarował swą nienawiść do Kościoła katolickiego. Od 1939 roku był komendantem policji w Bytomiu. W lutym 1940 r. objął kierownictwo policji w Osiecinach. Za jego sprawą został rozstrzelany w pobliskim Piotrowie bł. ks. Leon Nowakowski. Drugi morderca, Ernst Daub, 46-letni Niemiec, absolwent wydziału chemii na Uniwersytecie w Stuttgardzie. Od 1930 roku członek partii narodowo – socjalistycznej, znany z bezwzględного zwalczania Kościoła katolickiego w Saargebiet. W dniu 17 kwietnia 1940 r. objął funkcję burmistrza w Osiecinach. Akta procesu, potwierdzają, że zabójcy kierowali się nienawiścią do duchowieństwa katolickiego. W sentencji wyroku Sądu napisano: *„Czynem tym przynieśli szkodę narodowi niemieckiemu, bowiem obydwa księża byli ludźmi lubianymi i czyn ten mógł przynieść niepokoje wśród ludności polskiej”*

### **Droga na ołtarze**

Od dnia pogrzebu grób księży męczenników był często nawiedzany przez mieszkańców Osiecin i okolic. Po zakończeniu wojny na grobie księży została umieszczona tablica z napisem **„Tu spoczywają kapłani męczennicy. Boże, zalicz ich do grona męczenników świętych, a w nas rozpal miłość Boga i Ojczyzny”**.

O przypomnienie śmierci męczeńskiej ks. Wincentego Matuszewskiego i ks. Józefa Kurzawy postarał się ks. Karol Napiórkowski. W listopadzie 1986 roku ksiądz proboszcz z Osiecin wraz ze wszystkimi księżmi z dekanatu zwrócił się w sprawie księży męczenników do biskupa włocławskiego Jana Zaręby. Po śmierci biskupa Jana Zaręby ówczesny admini-

strator diecezji biskup Roman Andrzejewski osobiście włączył się w „przypomnienie” księży męczenników. W roku 1987 został zbudowany pomnik projektu mgr Antoniego Szymkowskiego pamięci męczenników z Osiecin, który został poświęcony 28 maja 1987 roku przez księdza dziekana Zdzisława Rogowskiego z Radziejowa. W dniu 24 maja 1987 roku zostały poświęcone także pamiątkowe tablice umieszczone na miejscu śmierci księży oraz w kościele. W 1988 roku, 24 maja zostały zorganizowane w ramach Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego obchody 48 rocznicy śmierci męczenników. Księża męczennicy z Osiecin otrzymali tytuł: „Męczennicy Eucharystii i Jedności Kapłańskiej”.

W 1989 r. została przyjęta na Konferencji Episkopatu Polski sprawa procesu beatyfikacyjnego męczenników Kościoła w Polsce z okresu II Wojny Światowej.

W dniu 13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł na ołtarze 108 męczenników z okresu II Wojny Światowej, wśród których znaleźli się ks. proboszcz Wincenty Matuszewski i ks. prefekt Józef Kurzawa. Podczas Mszy św. w dniu 10 czerwca 1990 r. koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa włocławskiego Henryka Muszyńskiego został poświęcony pomnik autora Jana Mastyka

### Literatura

- 1 Archiwum Parafialne w Osiecinach
- 2 Archiwum Państwowe w Kaliszu
- 3 Błogosławieni Męczennicy z Osiecin. ks. Marian Kowalski, Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek 2000
- 4 „Dzieje obszaru Gminy Brzeziny w powiecie kaliskim”, Kalisz 2012
- 5 Kościelak Władysław, „Kalisz – przewodnik”, Agencja Wydawnicza Sztuka i Rynek w Kaliszu, 2005.
- 6 Męczennicy 1939-1945 „Błogosławiony ks. Józef Kurzawa”. Wydawnictwo Duszpasterskie Rolników. Włocławek 2001, zeszyt 57, ks. dr Tomasz Kaczmarek
- 7 Słowo pasterskie Biskupa Włocławskiego z okazji 50 rocznicy męczeńskiej śmierci kapłanów z Osiecin. Ład Boży, Włocławek, 01. VII. 1990, nr 13/567
- 8 Szkoła Kaliska, Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki, pod redakcją Edwarda Połańskiego, Kalisz, 2003
- 9 Wspomnienie ks. Infułata dr Bolesława Kurzawy o bracie Józefie Kurzawie. 2 czerwca 1990r.
- 10 Wspomnienia Daniela Napierały o bracie Józefie Kurzawie. 9 sierpnia 2005r.



## TO SAVE THE MEMORY OF BL.FATHER JÓZEF KURZAWA, THE SON OF KALISZ REGION

### Summary:

Father Józef Kurzawa was born on 6 January 1910 in Świerczyna near Kalisz, in the the former Giżyce parish, which is now Brzeziny parish. In 1922-1928 he attended Adam Asnyk State Secondary School in Kalisz. At that time he also belonged to a catholic organization The Sodality of Blessed Virgin Mary (Congregatio Mariana) and to Bratniak, a student organization whose aim was to help students in need. After getting his secondary school certificate he went on to graduate from Infantry Cadet School in Jarocin in 1931, at which point he also started Theological College in Włocławek. He took holy orders on 14 June 1936. Then, on 1 August 1936, he became the vicar in Osięciny parish situated between Inowrocław and Włocławek, and took the post of the prefect in a local school. On 24 May 1940, after midnight he was arrested together with the parish priest Wincenty Matuszewski and both priests were brutally murdered by the German torturers on the way to Witów. The local people believed Father Kurzawa was murdered in an act of revenge for organizing a Corpus Christi procession. Father Matuszewski is said to have begged Father Kurzawa to save himself by leaving Osięciny, but Father Kurzawa had not listened to him. When both priests were led to the place of their martyr's death, Father Kurzawa shielded Father Matuszewski from being beaten with his own body saying ' I will not leave you, Father' . On 13 June 1999 Pope John Paul II canonized 108 martyrs from the time of World War II, including Father Kurzawa and Father Matuszewski.

**Key words :** Father Kurzawa, Świerczyna in Brzeziny parish, Kalisz, Włocławek in Osięciny Diocese, blessed

## VOR DEM VERGESSEN BEWAHREN. DER SELIGE PRIESTER JÓZEF KURZAWA, SOHN DER KALISZER HEIMAT

### Zusammenfassung:

Der Priester Józef Kurzawa wurde am 6. Januar 1910 in Świerczyna bei Kalisz geboren, dem ehemaligen Pfarrbezirk Giżyce jetzt Brzeziny. In den Jahren 1922-28 besuchte er das Staatliche Humanistische Gymnasium namens Adam Asnyk in Kalisz, das der Marienbruderschaft und der Selbsthilfeorganisation Bratniak zugehörte. Nach dem Abitur im Jahre 1931 absolvierte er Fahnrichschule für Reservisten der Infanterie in Jarocin. In demselben Jahr fing er das Studium im Höheren Priesterseminar in Włocławek an, wo er am 14. Juni 1936 seine Priesterweihe empfing. Seit 1. August trat er das Amt des Vikars der Pfarrerei Osięciny, einem Dorf gelegen zwischen Inowrocław und Włocławek, wo er auch zum Präfekt der damaligen Schule wurde. Am 24. Mai 1940 wurde er zusammen mit dem Gemeidepfarrer Wincent Matuszewski gegen Mitternacht auf dem Weg nach Witów bestialisch von deutschen Schindern ermordet. In der festen Überzeugung der dortigen Bevölkerung war der Tod von Priestern Kurzawa und Matuszewski u.a. ein Racheakt wegen der Organisierung des Umzugs am Fonleichnam. Der Gemeidepfarrer Wincenty Matuszewski bat dringend Józef Kurzawa, dass er sein junges Leben durch Verlassen von Osięcın rettet. Dieser hatte solche Gelegenheit nicht genutzt. Während die beiden Priester zum Märtyrertod geführt wurden, schützte der Priester Józef Kurzawa seinen hochbetagten Pfarrer vor Schlägen der Mörder. Er hat zugleich auch solche Worte gesagt " Ich verlasse dich mein Vater nicht". Am 13. Juni wurden vom Papst Johann Paulus dem Zweiten 108 Märtyrer aus der Zeit des Zweiten Weltkriegs

selig gesprochen. Unter den Seligen finden wir auch den Gemeindepfarrer Wincenty Matuszewski und den Priester Józef Kurzawa.

**Schlüsselworte:** Priester Józef Kurzawa, Świerczyna in Pfarrbezirk Brzeziny, Kalisz, Włocławek, Osięciny im Bistum Włocławek, Seliger

## ALBUM FOTOGRAFII



**Fot.1** Dom strażnika Kaliskich Lasów, w którym urodził się bł. ks. Józef Kurzawa w Świerczynie od strony Ostrowa Kaliskiego, w głębi widoczny spichlerz, fot. Z.J. Matecki, kwiecień 2016r.



**Fot.2** Dąb szypułkowy (wiek ponad 150 lat), w pobliżu zagroda strażnika Kaliskich Lasów w Świerczynie, fot. Z.J. Matecki, kwiecień 2016r.









**Fot.5** Kościół Parafialny Rzymско – katolicki pw. Przemienienia Pańskiego w Giżycach z okresu międzywojennego



**Fot.6** Kościół Parafialny Rzymско – katolicki pw. Przemienienia Pańskiego w Giżycach , fot. Z.J. Małecki, kwiecień 2016r.





**Fot. 6a** Dom będący własnością rodziców bł. ks. Józefa Kurzawy w Świerczynie



**Fot. 6b, 6c** Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji włocławskiej we Włocławku







**Fot. 7** Ołtarz główny w Kościele Parafialnym Rzymско – katolickim pw. Przemienienia Pańskiego w Gizycach , fot. Z.J. Małecki, kwiecień 2016r.



**Fot. 8** Chrzcielnica w Kościele Parafialnym Rzymско – katolickim pw. Przemienienia Pańskiego w Gizycach – miejsce gdzie został ochrzczony bł. ks. Józef Kurzawa , fot. Z.J. Małecki, kwiecień 2016r.



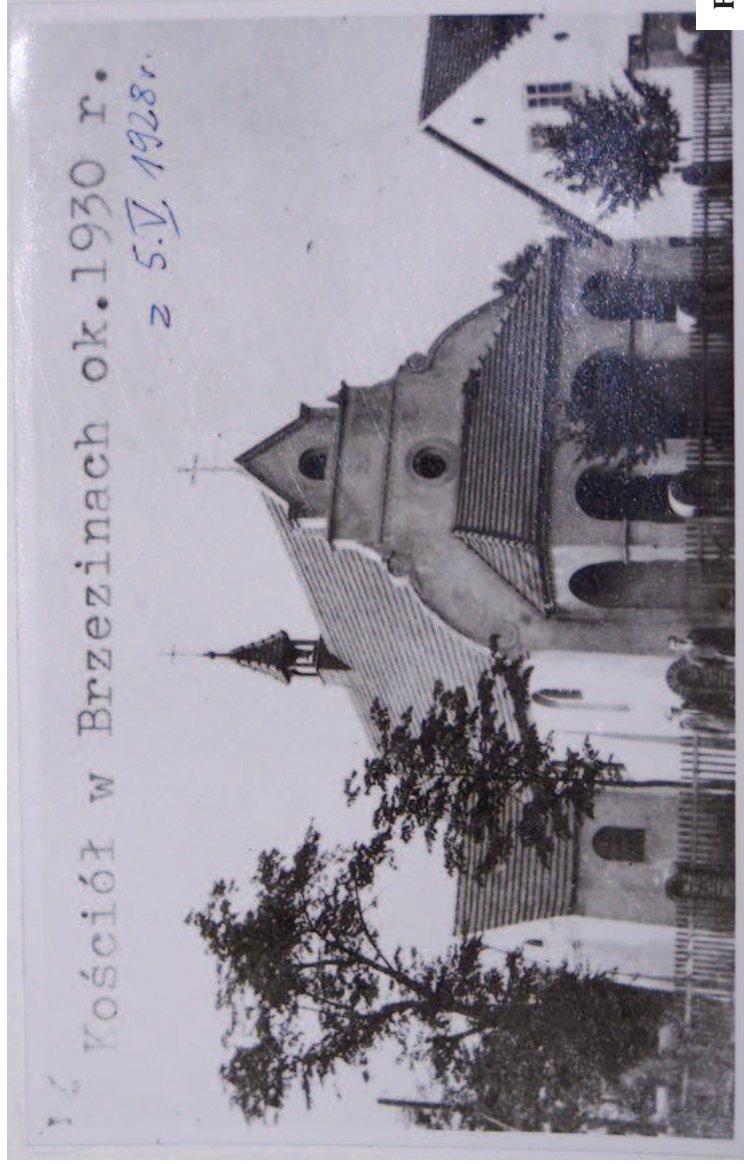


**Fot. 9** Obelisk wraz z tablicą pamiątkową poświęconą pamięci nieistniejącej Kalwarii Moczalsko – Bugajskiej oraz 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego 1863r. Moczalec k/Brzeziny, fot. Z.J. Małecki, 2013r.



**Fot. 10** Tablica pamiątkowa zamontowana na obelisku. Moczalec k/Brzeziny – wzniesienie morenowe. fot. Z.J. Małecki, 2013r.





**Fot. 11** Kościół Parafii Rzymsko - katolickiej w Brzezinach 1928r.



**Fot.13** Ks. Bronisław Topolski



**Fot. 12** Wizyta Biskupa W. Krynickiego w Brzezinach 5 maja 1928r., ks. F. Hofman (drugi od prawej) Proboszcz Parafii Brzeziny



**Fot. 14** Kościół Parafii Rzymsko - katolickiej w Brzezinach 1928r. fot. Z.J. Małecki, 2010r.





**Fot. 15** Ołtarz główny w Kościele Parafii Rzymsko – katolickiej w Brzezinach przed przeniesieniem do nowo wybudowanego kościoła. fot. M. Małecki



**Fot. 16** Cmentarz Parafialny w Brzezinach, miejsce spoczynku rodziców bł. ks. Józefa Kurzawy oraz brata ks. dr Bolesława Kurzawy, fot. Z.J. Małecki, 2010r.



Wywodzimy się z licznej rodziny. Było nas trzech braci i siedem sióstr. Ojciec nasz był leśnikiem. Wychowywaliśmy się częściowo na wsi a częściowo w Kaliszu.

Starożytne dzieje Kalisza przemiawiały ogromnie do naszej wyobraźni i kształtowały przywiązanie do tego grodu. Kontakt z przyrodą uwrażliwił nasze rodzeństwo na piękno przyrody. Atmosferę domową cechował patriotyzm i głęboka wiara. Ojciec, choć dość surowy, ale wyrozumiały, sprawiedliwy, lubiał dzieci; najmłodsze z rodzeństwa brał nieraz na kolana i opowiadał różne powiastki lub śpiewał.

Matka z domu Arehańska miała w sobie coś z tego nazwiska: dobra, cierpliwa i bardzo religijna. Jej zawdzięczamy wszczęcie nam głębokiej wiary.

Jeśli chodzi o religijność mojego Brata Józefa, to objawiała się w całej Jego postawie, w której wyrażała się jego zdecydowanie, stanowczość, wierność przyjętym zasadom, przy całej naturalności, koleżeńskości, pogody ducha i otwartości na świat i ludzi. Pacierz wieczorny i poranny był regułą, jak również uczęszczanie na Mszę św. i na nabożeństwa. Lubiał uczestniczyć szczególnie w nabożeństwach majowych. Jego kontakt z Bogiem na codzień wyrażał się w regularnym nawiedzaniu Kościoła i krótkiej modlitwie przed każdym pójściem do szkoły, szczególnie w <sup>uczeszczaniu do</sup> czasach gimnazjum Adama Asnyka w Kaliszu.

W seminarium należy do Koła Abstynentów i Tercjarzy św. Franciszka, a w gimnazjum do Sodalicji Mariańskiej i Bratniaka. Jako seminarzysta, a szczególnie jako subdiakon i diakon pilnie się przykładał do swej formacji kapłańskiej pod względem teologicznym i duchowym. Kochał liturgię i śpiew gregoriański, którego melodiami napełniał dom rodzinny w czasie wakacji. Odznaczał się dużym uspołecznieniem. W seminarium, jak już wspominałem, należał do Koła Abstynentów, Tercjarzy św. Franciszka z Asyżu, Sodalicji Mariańskiej, a jako diakon miał opiekę duchową nad służbą seminaryjną. Lubił sport i prowadził poranną gimnastykę Alumnów. Żeby sprawdzić i umocnić swoje powołanie przed seminarium wstąpił do Podchorążówki, do wojska. (Szkoła Podchor. Rezerw. Piech. Jarocin)

Dla mnie osobiście był wzorem dobrego ucznia w gimnazjum i wzorowym Klerykiem. Jako młody Kapłan, gdy przyjechał do domu, że ma bardzo

dużo pracy, ale jest zadowolony z niej, bo może dużo dobrego zrobić

dla dzieci i młodzieży. Jak najlepiej się wyrażał o swoim Ks. Proboszczu Ks. Kanoniku Wincentym Matuszewskim.

Gdy we wrześniu 1939 roku odwiedziłem Osięciny z moim kolegą Klerykiem Stanisławem Dąbrowskim tutaj, na probostwie doznaliśmy niezwyklej gościnności, odczuliśmy dobroć ojcowskiego serca Ks. Kanonika i bezpośrednią koleżeńskość mojego Brata.

/ Te wspomnienia, pisałem na kartce, na kolanach, w aucie, w drodze z Łodzi do Osięcin, gdy po drodze dowiedziałem się od Ks. Biskupa Henryka Muszyńskiego, że podczas Mszy św. tego dnia - II czerwca 1990 roku miałbym coś powiedzieć o moim Bracie w formie wspomnienia. /

Ks. Bolesław Kurzawa





**Fot. 18** Ks. Józef Kurzawa z młodzieżą. Archiwum parafialne w Osiećcinach



**Fot. 19** Ks. Józef Kurzawa (drugi z prawej). Archiwum parafialne w Osiećcinach





**Fot. 20** Ks. Józef Kurzawa wśród członków Krucjaty Eucharystycznej.  
Archiwum parafialne w Osiecinach



**Fot. 21** Ks. Józef Kurzawa (drugi z lewej). Archiwum parafialne w Osiecinach





**Fot.22** Ekshumacja bł. ks. W. Matuszewskiego i bł. ks. J. Kurzawy.  
Archiwum parafialne w Osiecinach



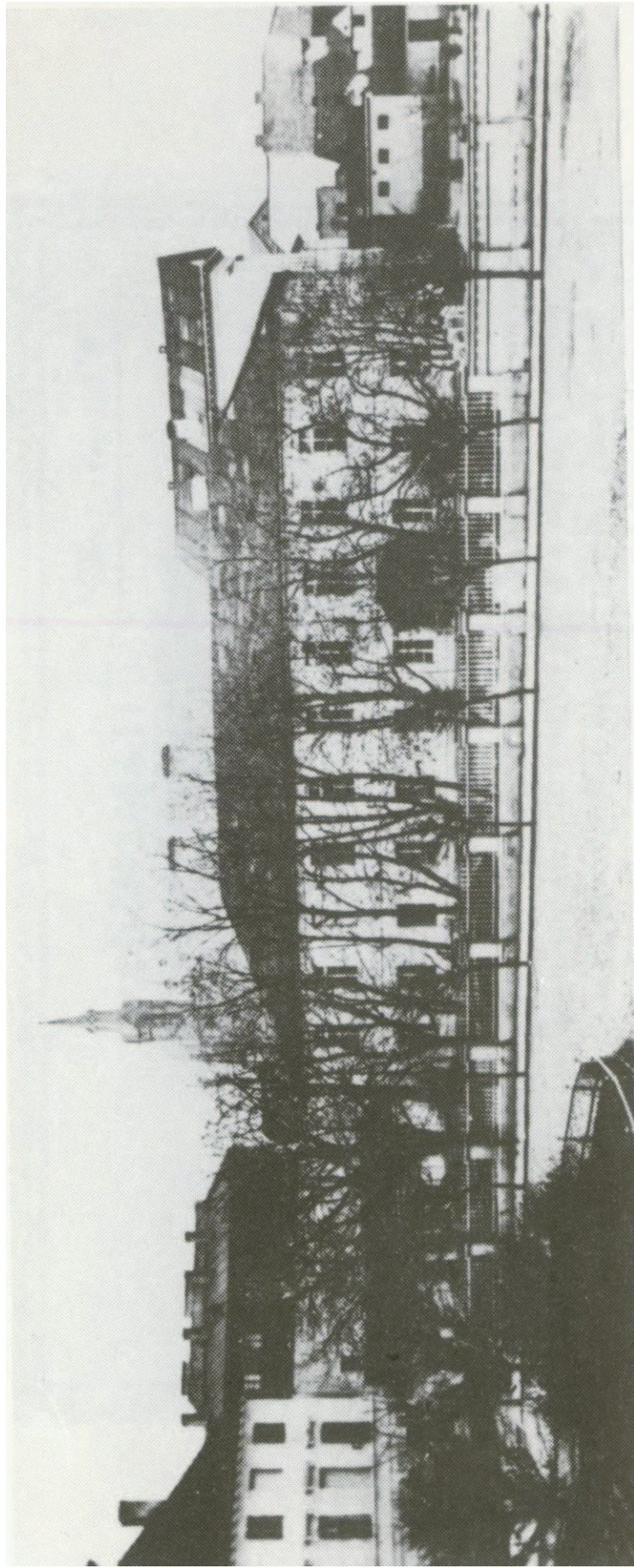
**Fot.23** Przewiezienie doczesnych szczątków zamordowanych  
Duszpasterzy z Osiecin. Archiwum parafialne w Osiecinach





**Fot.24** Kaplica św. Józefa, w której znajdują się relikwie Biogostawianych Męczenników Eucharystii. Archiwum parafialne w Osięcnach





**Fot.25** Gmach Męskiego Gimnazjum Klasycznego w II poł. XIX w.



**Fot.26** Uczeń Adam Asnyk





**Fot.27** Kościół Katedralny Parafii Rzymsko – katolickiej pw. Św. Mikołaja w Kaliszu, do którego przyporządkowane jest Liceum Ogólnokształcące im. A. Asnyka, fot. Z. Staszewski, kwiecień 2014r.



**Fot.28** Witowo – Pomnik, miejsce zamordowania ks. kan. W. Matuszewskiego i bł. ks. J. Kurzawy. fot. Z.J. Małecki, 2014r.



**Fot.29** Osięciny. Szpital w którym znajdowali się zamordowani Błogosławieni ks. kan. W. Matuszewski i ks. J. Kurzawa. fot. Z.J. Małecki, 2014r.





**Fot.30** Cmentarz parafialny w Osięcinach, miejsce pochówku w 1940 r. Błogosławionych ks. kan. W. Matyszewskiego i ks. J. Kurzawy. fot. Z.J. Małecki, 2014r.